

**SPRAWOZDANIE
z XIV OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU HISTORYKÓW STUDENTÓW.
WROCŁAW, 30 MARCA = 2 KWIEŹNIA 2006 R.**

W dniach od 30 marca do 2 kwietnia 2006 r. we Wrocławiu odbył się XIV Ogólnopolski Zjazd Historyków Studentów. Do grodu nad Odrą przybyli studenci z 26 wyższych uczelni, m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, czy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Godną odnotowania była także obecność przedstawicielki Philips-Universität Marburg, Corinny Felch, która wygłosiła referat pt. *Ukradzione książki na półkach biblioteki uniwersyteckiej w Marburgu – zwrot po ponad 60 latach?*

Na zjeździe nie mogło również zabraknąć studentów (15-to osobowe grono z koła historyków) Akademii Podlaskiej, którzy przygotowali bardzo interesujące prezentacje. Wymienić tu należy prace m.in. Wojciecha Wały pt. *Broń i ekwipunek ninja*, Łukasza Wędy – *Mizary i meczety na ziemiach RP* oraz Tomasza Rodza – *Świadkowie Jehowy w PRL*.

Uroczysta inauguracja odbyła się o godz. 17.00 w Auli Leopoldina w Gmachu Głównym Uniwersytetu Wrocławskiego. Tego samego dnia, tj. w czwartek, miał miejsce okolicznościowy bankiet. Na wystąpienia referentów zarezerwowano dwa dni – piątek i niedzielę. W piątek odbyły się dwie tury obrad: I w godz. 9.00-14.00, a II, po przerwie obiadowej, w godz. 15.00-18.00. Również w tym dniu od godz. 19.00 wrocławska uczelnia przygotowała dla uczestników zjazdu wycieczkę po mieście. W niedzielę obrady trwały od godz. 9.00 do 15.00. Po ich zakończeniu odbyło się uroczyste zakończenie XIV Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów oraz wybrano gospodarza przyszłorocznego, XV OZHS, którym został Uniwersytet Łódzki.

Wszyscy referenci zostali podzieleni na 13 sekcji:

1. Historia starożytna.
2. Historia średniowieczna.
3. Historia nowożytna.
4. Historia XIX w.

5. Historia Polski do 1945 r. oraz historia powszechna XX w.
6. Historia Polski po 1945 r.
7. Historia prawa i ustroju państwa.
8. Historia Kościoła i religii do końca średniowiecza.
9. Historia Kościoła i religii od końca średniowiecza.
10. Historia Niemiec i stosunków polsko-niemieckich.
11. Nauk pomocniczych historii i archiwistyki.
12. Historia wojen i wojskowości do końca XIX w.
13. Historia wojen i wojskowości do końca XX w.

Niemożliwością jest wymienienie wszystkich 238 studentów, więc przybliżę jedynie tych, których referaty, w mojej ocenie, były najbardziej interesujące. Do takich należą przede wszystkim prace: Andrzeja Szabaciuka (UMCS Lublin) pt. *Narodowe aspekty i specyfika rewolucji 1095-1907 na Łotwie*, Wiktorii Kudeli (Uniwersytet Jagielloński) – *Czego szukają Ukraińcy przy nieznanym i bezimiennych mogiłach?*, Marcina Kierskiego (Uniwersytet Gdański) – *Rzeczywistość PRL-u widziana przez pryzmat Polskich Kronik Filmowych*, Macieja Hubki (Akademia Świętokrzyska filia w Piotrkowie Trybunalskim) – *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej jako element wojskowości polskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, Adama Orlika (UMCS) – *Prasa polska w Wielkiej Brytanii w latach II wojny światowej*, czy też Dariusza Kołbana (Uniwersytet w Białymstoku) – *Snajper, niewidzialny zabójca – na podstawie niemieckiego filmu szkoleniowego z 1944 r.*

Trzeci dzień zjazdu, tj. sobota, upłynął studentom na zwiedzaniu dolnośląskich krajobrazów. Można było zobaczyć takie miejsca jak Środa Śląska czy Lubiąż. Największe wrażenia zrobił na mnie (zresztą nie tylko na mnie) klasztor cysterski w Lubiążu, wzniesiony w latach 1685-1715, który należy do największych założeń barokowych w Europie. Ponadto, w sobotni wieczór, każdy chętny mógł uczestniczyć w przygotowanym pokazie filmu pt. *Twierdza Wrocław*.

Słowa krytyki należą się organizatorom za spore niedociągnięcia – chodzi o braki w zapewnieniu referentom potrzebnego sprzętu w postaci komputerów i rzutników. Raziła improwizacja i nierzadko mało przemyślane sposoby umilania studentom czasu poza obradami. Takich wpadek było o wiele więcej, aczkolwiek nie widzę sensu, aby je roztrząsać. Przecież za kilka lat nikt nie będzie o tym pamiętał, pozostaną tylko te dobre wspomnienia.

Wiadomo, że poza pogłębianiem swoich zainteresowań i zwiedzaniem zabytków, nie mogło zabraknąć spotkań studentów na tle towarzyskim. To głównie dzięki nim poznałem rówieśników z całego kraju.

Przy tej okazji z dumą mogę stwierdzić, iż w oczach wielu z nich, nasi przedstawiciele stanowili najlepiej zorganizowaną grupę studentów.

Podsumowując, uważam XIV zjazd, mimo braków organizacyjnych, za bardzo udany. Dzięki niemu miałem okazję nawiązać znajomości ze studentami z innych uczelni, z którymi mogłem wymienić się naukowymi doświadczeniami. Ponadto wzbogaciłem swoją wiedzę historyczną i pogłębiłem znajomość interesujących mnie zagadnień. Tegoroczny zjazd zapamiętam również jako ciekawą przygodę, podczas której mogłem poznać uroki Wrocławia i jego okolic. Pozostaje mi tylko z niecierpliwością oczekiwać na XV zjazd i liczyć na to, iż będzie jeszcze bardziej owocny niż tegoroczny.

Tomasz Sysik
student IV roku historii